



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

LATO 2003

A.D. 2003—A.M. 6132

Nr 486

### SPIS TREŚCI

Nasz podbój antytypicznych Chananejczyków	34
Oko, Ręka i Usta Pana	39
Pytania Biblijne	46
Okrucy z Przeszłości	48
In Memoriam	48

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12*

# NASZ PODBÓJ ANTYTYPICZNYCH CHANANEJCZYKÓW

„ Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj ” - Jozue 1:7

*Niniejszy artykuł został zaczerpnięty z przedruków Strażnicy str. 5705-5707 [15 czerwca 1915 r.].  
Dokonano drobnych zmian celem dostosowania do naszego obecnego stylu. Artykuł był  
pisany z myślą o Nowych Stworzeniach i powinien być interpretowany w tym świetle  
oraz w kontekście tamtych czasów.*

**JOZUE ZAPISAŁ TE SŁOWA** Boga Jehowy wypowiedziane do niego wtedy, kiedy, po śmierci Mojżesza, obejmował przywództwo nad Izraelem. Izraelici mieli wtedy już za sobą czterdzieści lat doświadczeń na puszcy i właśnie mieli przekroczyć Jordan, by objąć w posiadanie ziemię Chanaan. Jozue został następcą Mojżesza. Lud nauczył się wielu lekcji podczas doświadczeń na puszcy; a wtedy, kiedy Mojżesz już nie żył, spoglądali oni ku Jozuemu jako swojemu przywódcy.

Jozue wyraził swój brak zdolności do służenia na miejscu Mojżesza, poprzez którego Pan objawiał się w wyjątkowy sposób. Jednakże Pan zapewnił go, iż będzie mu błogosławił przez wszystkie dni jego życia,

tak jak błogosławił Mojżeszowi. Jozue okazał się wierny we wszystkich swoich doświadczeniach. Był on jednym z tych dwóch, którzy przeżyli doświadczenia na puszcy i mieli ponad dwadzieścia lat przy wyjściu z Egiptu. Z powodu wierności Jozuego i Kaleba Pan obiecał im, iż tylko oni z wszystkich dorosłych, którzy opuścili Egipt, wejdą do Ziemi Obiecanej. Pozostali zmarli na puszcy, z wyjątkiem Mojżesza i Aarona. Aaron zmarł na górze Hor, a Mojżesz trochę później na Górze Nebo, zanim lud przekroczył Jordan.

Napomnienie Pana skierowane do Jozuego, by się wzmacniał i był bardzo mężny, miało związek z poleceniem danym Izraelitom, by objęli w posiadanie ziemię chananejską i zniszczyli mieszkańców tej ziemi. Ten rozkaz Boży jest kamieniem, o który wielu się potyka. Takowi mniemają, iż Biblia nie może pochodzić od Boga, skoro zawiera takie polecenia. Uważają oni, iż wejście przez Izraelitów do Chanaanu i jego zdobycie było aktem niesprawiedliwości. Mówią oni, jakie prawo miał Izrael, by zabić wszystkich tych ludzi i objąć w posiadanie ich ziemię? Należała ona bardziej do kogokolwiek innego. Najechnie ich kraju, zniszczenie ich życia oraz zajęcie ich ziemi i dobytku było bardzo niesprawiedliwe. Postępowanie Izraela jest przedstawiane jako przykład skłonności cielesnego człowieka do „zagrabiania ziemi”, która wydaje się rosnać wraz z upływem stuleci, pomimo rozwoju cywilizacji i rzekomego rosnącego doceniania sprawiedliwości przez człowieka.

Taki pogląd przyjmuje wielu ludzi, przy okazji wyrządzając sobie dużą krzywdę, bowiem nie rozumieją oni kwestii, którą omawiają. Kiedy mówimy, iż nie rozumiemy tej kwestii, nie mamy na myśli tego, iż są ludźmi o poślednim umyśle, ale to, iż nie przyjmują Boskiego punktu widzenia. Z każdego punktu widzenia innego od właściwego punktu widzenia całe postępowanie Izraela w tej kwestii musi wydawać się niesprawiedliwe i bezbożne. Jednakże kwestia ta, widziana z właściwego punktu widzenia, wydaje się być rozsądna, sprawiedliwa i słuszna. Grzechy i obrzydliwości popełniane przez tych pogan były takiej natury, iż ich zniszczenie było rzeczą wielce pożądaną. Bóg zaplanował wielką niespodziankę dla ziemi chananejskiej, którą oni zamieszkiwali. Ponad-



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Zima, Wiosna, Lato, Jesień)  
przez

**ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

**Redaktor**

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki  
ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

**Roczna subskrypcja**  
15 zł

**Inne publikacje:**

*Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*

**Edycje obcojęzyczne**

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska,  
malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

**Wszelkie wpłaty na wydawnictwo** prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

**Teraźniejsza Prawda** będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

to Wiek Żydowski był wiekiem typów. Zarówno Izrael, jak i te zepsute pogańskie narody, były typiczne.

### CHRZEŚCIJANIE

#### NIE MAJĄ UŻYWAĆ PRZEMOCY

W obecnym Wieku lud Pana nie ma obejmować w posiadanie ani osób, ani dobytku innych. Nie ma niszczyć życia w żadnych okolicznościach. Nie ma walczyć żadnym rodzajem cielesnej broni. Ma nie używać przemocy. Nie jesteśmy z tych, którzy chcieliby bronić postępowania w takich kwestiach rzekomych chrześcijańskich narodów ze współczesnych czasów. Jako chrześcijanie kierujący się przykładem i zaleceniami naszego Mistrza powinniśmy starać się czynić dobrze wszystkim ludziom na miarę naszych sposobności oraz pozwolić im w pokoju rozkoszować się ich domami, dobytkiem i wolnością. Istnieje wielka różnica pomiędzy Boskim prawem miłości, które jest obecnie siłą motywującą, działającą w prawdziwych dzieciach Bożych, a prawem samolubstwa, pod którym wciąż działają masy ludzkości - łącznie z przytłaczającą większością nominalnego chrześcijaństwa - i będą nadal działać, dopóki Nowa Dyspensacja nie zostanie w pełni wprowadzona przez Boską Moc.

Niemniej jednak, rozumiejąc, iż prawdziwy Kościół jest odłączony od świata w Boskim Planie oraz Jego postępowaniu, możemy ze względny spokojem patrzeć na deptanie sprawiedliwości i słuszności przez królestwa tego świata, jak również możemy mieć świadomość tego, iż Pan, zwłaszcza w obecnym czasie, wykorzystuje ich naturalną skłonność do walki, podbojów i budowania imperiów. On sprawi, iż gniew człowieka wykona pewne zarysy Jego Planu, które później okażą się być błogosławieństwem dla całego świata, dla tych, którzy teraz są w grobach, jak również dla jeszcze żyjących.

Nie mogąc zobaczyć za zasłoną wszystkich łaskawych celów Niebiańskiego Ojca i nie posiadając wystarczającej mądrości, by wiedzieć jak te cele mogłyby zostać wykonane, ludy tej ziemi krocą po omacku w ciemności, sądząc, iż zarządzają swoimi własnymi sprawami i nie wiedząc, iż Potężna Dłoń tak kieruje sprawami narodów, by chwalebne zamierzenia Boga zostały zrealizowane we wszystkich rzeczach, nie wiedzą one także, iż nic nie może pokrzyżować Jego planów. Lud Pana w dużej mierze pełni rolę widza w odniesieniu do biegu tego świata - jego zasad postępowania, polityki, podbojów i gorączkowych wysiłków zmierzających do realizacji jego samolubnych zamysłów (Jana 17:16).

Gdybyśmy brali udział w sprawach tego świata po którejkolwiek ze stron wielkich kwestii, z którymi świat się boryka, z pewnością działalibyśmy wbrew Boskiemu Planowi. Pan nie zamierza dać obecnie zwycięstwa którejkolwiek ze stron w tym konflikcie. My mamy być oddzieleni od świata i poświęcać nasze myśli i uwagę, udzielać naszego poparcia i inte-

***Ludy tej ziemi krocą po omacku w ciemności sądząc, iż zarządzają swoimi własnymi sprawami i nie wiedząc, iż Potężna Dłoń tak kieruje sprawami narodów, by chwalebne zamierzenia Boga zostały zrealizowane we wszystkich rzeczach, nie wiedzą one także, iż nic nie może pokrzyżować Jego planów.***

resować się sprawami Niebiańskiego Królestwa; i chociaż nasz głos, gdybyśmy się kiedykolwiek w ogóle wypowiedzieli w takich kwestiach, powinien być zabierany w imieniu sprawiedliwości, miłosierdzia i pokoju, to mimo to możemy spoglądać z wielkim spokojem na wszelkie wydarzenia i zmiany zachodzące w świecie, wiedząc, iż nasz Niebiański Ojciec posiada pełną moc, by zmienić takie rzeczy na Swoją chwałę oraz najwyższe dobro rodzaju ludzkiego.

#### SPOJRZENIE WSTECZ

Jednakże świat mówi nam, iż jesteśmy zbyt pokojowi. Mówi, iż rodzaj ludzki nie mógłby rozwijać się bez pewnej miary walki. Odpowiadamy, iż nikt nie może zrozumieć Boskich metod, jeśli nie jest prowadzony Jego Słowem, Duchem Prawdy. Boskie postępowanie jest różne w różnych wiekach oraz dla różnych celów. Te pozornie sprzeczne manifestacje Boskiej woli są zupełnie rozsądne i harmonijne, kiedy patrzy się na nie z właściwego punktu widzenia.

Przyjrzyjmy się tej kwestii. Dawno temu w Edenie wyrok „śmiercią umrzesz” został wydany na Adama z powodu świadomego nieposłuszeństwa Boskiemu poleceniu, którego naruszenie spowodowało śmierć. Po upadku rodzaj ludzki stopniowo stawał się coraz bardziej wyobcowany od Pana. Wielu z aniołów, którzy mieli wówczas dostęp do ziemi oraz moc materializowania się, odpadło ze swojego świętego stanu. Rodzaj ludzki stał się łupem dla tych aniołów, którzy „pożądali cudze ciało” (1 Moj. 6:1-4; Judy 6,7; 2 Piotra 2:4). Ten stan rzeczy został ostatecznie obalony przez wielki potop za dni Noego.

Jednakże z czasem świat znów stał się bardzo grzeszny. Wtedy Bóg dokonał wyboru jednego człowieka spośród rodzaju ludzkiego, a mianowicie wybrał Abrahama. Obiecał, iż jeśli Abraham będzie chodził Jego drogami, On pokieruje sprawami Abrahama dla jego dobra, uczyni z niego wielki naród i będzie błogosławił jego nasieniu. Tym sposobem mamy Abrahama, Izaaka i Jakuba jako szczególnych sług Bożych. Bóg przyjął potomków Jakuba w związku przymierza ze Sobą za dni Mojżesza. Bóg obiecał, iż

***Ludy zamieszkujące tę ziemię  
byłyby ciągłym zagrożeniem  
dla moralności ludu Izraela.***

pod Mojżeszem jako ich Pośrednikiem będzie ich Bogiem i będzie ich uznawał za Swój lud. Jeśli byliby Mu wierni, miał im błogosławić. Gdyby okazali się nielojalni wobec Niego i oddali się bałwochwalstwu sąsiednich narodów, wtedy miał ich karać za ich grzechy i udzielać im nagany, ale miał ich nie opuszczać.

Ludy Chanaanu były w bardzo zdegradowanym stanie moralnym. Posunęły się tak daleko w grzechu, iż nie było już korzystnym, by nadal znajdowali się w posiadaniu Chanaanu. Izraelici mieli wypędzić te ludy - oraz miały one zostać zniszczone, gdy było to potrzebne. Były pewne narody, których całkowite zniszczenie Bóg szczególnie nakazał Izraelowi -5 Moj. 20:10-18.

Myśląc o tym rozkazie Boga, powinniśmy oczyścić nasze umysły z przesądów przeszłości. Ci ludzie, którzy mieli zostać wybici, nie poszli na wieczne męki, lecz weszli w śmierć, sheol, hades, grób. Jest to sen nieświadomości. Ci, którzy zginęli od miecza, wciąż śpią, nie cierpią bólu ani nie przechodzą męczarni jakiegokolwiek rodzaju. Zostali jedynie odcięci od życia, aż do czasu ogólnego przebudzenia. Bóg poczynił zabezpieczenie, dzięki któremu ci ludzie mogą powrócić do życia, mogą zostać wzbudzeni ze swojego snu. Wszystkie błogosławieństwa wiecznego życia Bóg zapewnił poprzez Mesjasza. Mesjasz ma mieć Królestwo, a to Królestwo ma rządzić światem w sprawiedliwości ( patrz Ps. 96, 97 oraz 72), błogosławiąc nie tylko żyjących, ale także tych, którzy zasnęli w śmierci (Iz. 25:6-9; Oz. 13:14; Rzym. 14:9; 8:20, 21). Wiele wersetów Pisma Świętego jednoznacznie tak oświadcza. W rzeczy samej, taki jest wydźwięk całego Słowa Bożego. Boski Plan biegnie jak złoty łańcuch poprzez całą Biblię, zarówno Stary, jak i Nowy Testament.

Ten wielki Mesjasz, który dopiero ma błogosławić rasę adamową, z konieczności musi być ich Odkupicielem, a tym sposobem Właścicielem i Wybawicielem ludzi, tak jak oświadcza Pismo Święte. Poprzez Swoją ofiarę za człowieka uzyskał On „klucze Hadesu i śmierci”, jak sam nam o tym mówi (Obj. 1:18). Oddał On swoje życie jako równowartość życia Ojca Adama. Ta cena zakupu nie została jeszcze zastosowana za świat w ogólności, ale jak wierzymy, zostanie zastosowana w najbliższej przyszłości. Tysiącletnie Królestwo Chrystusa jest właśnie po to, by dać wszystkim uprzednio nieoświeconym dzieciom Adama, jak również samemu Adamowi pełną sposobność uzyskania wiecznego życia, po tym jak będą już mieli za sobą doświadczenie z naturą i skutkami grzechu.

Z tego szerokiego punktu widzenia dostrzegamy, iż dla tych ludów starożytnej Palestyny - Chananejczyków, Amorejczyków, Hetejczyków, Ferezejczyków, Hewejczyków i Jebujejczyków itd. -to, iż wtedy umarli, było błogosławieństwem. Będąc moralnie nikczemni i podli, nie przynosili pożytku ani sobie samym, ani innym. Było wszystko jedno, czy umarli na jakiś rodzaj choroby - suchoty, zapalenie płuc, cholera - czy też w jakiś inny sposób.

Gdyby ktokolwiek zapytał: Dlaczego Bóg postanowił kazać wybić te starożytne ludy w walce a nie przez choroby? Odpowiedź brzmi, iż ludy zamieszkujące tę ziemię byłyby ciągłym zagrożeniem dla moralności ludu Izraela. Były one nie tylko bałwochwalcze, ale praktykowały lubieżne rytuały, przepowiadanie przyszłości itd. Ponadto Bóg zamierzył, by ta kraina została oddana zupełnie innemu użytkowi. Bóg miał wielki Plan, w którym Jego zamierzeniem było to, by Chanaan odgrywał ważną rolę. Kraina ta oraz jej mieszkańcy mieli być typem Boskiego postępowania z Duchowym Izraelem w Wieku Ewangelii. Typ, w którym według Boskiego zamierzenia miała występować ziemia Chanaan, nie mógł zaistnieć bez wyrzucenia tych pogan lub ich zniszczenia.

**DUCHOWI IZRAELICI  
WYRZUCAJĄ CHANANEJCZYKÓW**

Czy nasuwa się pytanie, jaki typ został tutaj pokazany? Uważamy, iż wyrzucenie oraz zniszczenie tych grzesznych narodów przez Izrael było typem tego, jak dzisiejszy lud Boży, Duchowy Izrael, ma posiadać swoje ludzkie ciała. My jako Nowe Stworzenia mamy podbić, zniszczyć te skłonności ciała, które chciałyby nas zniewolić. Jeśli ich nie pokonamy i nie zniszczymy, one pokonają i zniszczą nas. Mamy przezwyciężyć złe skłonności, złe nawyki, przywary, myśli i pragnienia, które zamieszkały w naszym umyśle i mamy nową wolą przejąć całkowitą kontrolę i zapełnić miejsce uprzednich mieszkańców świętymi, czystymi myślami, pragnieniami, ambicjami, celami i nawykami.

Te ludzkie ciała są obecnie własnością i posiadłością Duchowych Izraelitów, Nowych Stworzeń w Chrystusie. Nie ma pokoju pomiędzy Nowym Stworzeniem a jego ciałem. Ostrzeżeniem w tym aspekcie powinien dla nas być Cieleśny Izrael. Nie wypędzenie i brak całkowitego zniszczenia ich wrogów, tak jak nakazał Bóg, było źródłem ciągłych kłopotów i sideł oraz przyczyną znacznej części bałwochwalstwa i grzechu w Izraelu. A ich doświadczenia „zostały zapisane dla naszego napomnienia”. Nasza walka z duchowymi wrogami musi przynieść skutek w postaci całkowitego zniszczenia cielesnego umysłu i będzie także oznaczać śmierć ludzkiego ciała.

Ta walka Izraela z jego wrogami może także być obrazem warunków w Tysiącleciu. Podczas Wieku Tysiąclecia świat pod kierunkiem Chrystusa i Kościo-

ła zostanie doprowadzony do stanu, który przystosuje go do objęcia w posiadanie całej ziemi. Szatan zostanie związany na tysiąc lat. Grzech i klątwa śmierci adamowej, ciężąca obecnie nad światem, zostanie zniszczona razem ze wszystkim, co jest przeciwne sprawiedliwości. Wszystkie te rzeczy należą do panowania onego „mocarza”, który od tak dawna ciemni świat. Chrystus, antytyp Jozuego, będzie wówczas sprawował kontrolę i pokaże człowiekowi, jak wytepić te grzeszne rzeczy, a tym sposobem ostatecznie wejść w posiadanie ziemi, Edenu Boga, a każdy człowiek będzie królem, władcą. Chociaż cielesny Izraelita miał być człowiekiem gotowym do boju i objęcia w posiadanie ziemi wroga, my nie powinniśmy widzieć w tym fakcie niczego, czego tam nie ma. Na przykład to nie Izraelici mieli powiedzieć, iż pójdą i obejmą w posiadanie ziemię Chanaan. To sam Bóg miał dać im ją w posiadanie. Nie powinniśmy także myśleć, iż Bóg nie dbał o prawdziwe interesy tych pogańskich ludów. Oświadcza On, iż ich nieprawość już się wtedy dopełniła. Nie było już rzeczą korzystną w owym czasie, by przedłużać ich życie. Tak więc widzimy, iż przez to, że ziemia ta została dana Izraelitom na wieczne posiadanie, sprawiedliwość nie została naruszona. Zostało to uprzednio przepowiedziane przez Pana, ale oświadczenie Pana w tym czasie, kiedy była składana obietnica, mówiło, iż wtedy nie był jeszcze stosowny czas na jego wypełnienie, lecz iż najpierw miał nastąpić ciemny okres czasu, aż dopełni się nieprawość tych narodów.

### **BÓJ DZISIEJSZEGO DUCHOWEGO IZRAELA**

Przechodząc do Wieku Ewangelii, widzimy, iż Duchowi Izraelici są w wielkim konflikcie. Jest to walka z całym światem - nigdy wcześniej nie była prowadzona walka tak wielka i tak doniosła. Jednakże konflikt prowadzony przez Pana Jezusa i Jego naśladowców nie jest walką przy użyciu dział ani żadnej innej cielesnej broni. Obecnie mamy miliony ludzi w wielkich obozach pragnących z całej siły zniszczyć się nawzajem. Są oni podjudzani przez swoich władców. Tu i ówdzie może się znaleźć pośród nich chrześcijanin, który prawdziwie oddał swoje serce Bogu, jednakże takowi są wyjątkiem. Wielkie rzesze ludzkości same przyznają, iż nie dokonały kroku poświęcenia się Panu. Jednakże są one instruowane przez swoich władców, iż są ludem Bożym i prowadzą Jego walkę.

Według Biblii jedynie święci, jedynie ci, którzy wykonali konkretne kroki przewidziane przez Pana dla Jego uczniów, w ogóle są chrześcijanami. Wszyscy inni wyznający swymi ustami, iż są chrześcijanami, są jedynie imitacją - „kółkiem”. Poprzez studiowanie życia świętych z przeszłości prawdziwi chrześcijanie mogą sami wyraźniej dostrzec zamysł Boży, wolę Bożą. Z życia Mojżesza, Jozuego, Proroków i innych wier-

### ***Powinni czuć, iż Bóg powołał ich do wielkiego dzieła oraz być świadomi tego, iż ponieśliby całkowitą klęskę, jeśli Pan nie udzieliłby Swojego błogosławieństwa.***

nych jednostek z minionych wieków uzyskują lekcje wiary, odwagi, gorliwości. Zostają pouczeni, iż wszystkie te biblijne zapisy zostały zamierzone jako typy i jako napomnienia dla Kościoła Wieku Ewangelii i zostają oni dzięki nim ostrzeżeni, wzmocnieni i zachęcani.

Lud Pana nie powinien czuć się silny sam w sobie ani przechwalać się, lecz wprost przeciwnie, powinien być bardzo pokorny i odczuwać swoją własną niewystarczalność - tak jak odczuwał to Jozue. Wszystkie z dzieci Bożych powinny sobie uświadomić niewystarczalność swojej własnej siły. Powinny czuć, iż Bóg powołał je do wielkiego dzieła oraz być świadome tego, iż ponieśliby całkowitą klęskę, jeśli Pan nie udzielił Swojego błogosławieństwa. Mają one spoglądać ku Panu i przyjmować Jego obietnice do dobrego i uczciwego serca wierząc, iż te obietnice są ich tak długo, jak pozostają one lojalne i wierne Jemu. Tak czyniąc, mogą być silne, bardzo silne oraz mogą być bardzo odważne.

**LŚNIAĆE PRZYKŁADY Z PRZESZŁOŚCI**  
Zauważamy odwagę samego naszego Pana Jezusa wtedy, kiedy cały naród był przeciwko Niemu! Tak samo jest z wszystkimi Jego wiernymi naśladowcami - większość z nich to ubodzy tego świata, którzy posiadają bardzo mało bogactw, wpływów i zaszczytów u ludzi. Prawdziwy lud Boży przez cały Wiek Ewangelii był pokorną klasą, jednakże był on bardzo silny i odważny. Ludzie za dni Apostołów „poznali ich, iż byli z Jezusem” i uczyli się od Niego. Ci uczniowie Jezusa widzieli Jego gotowość złożenia życia w służbie Ojca. Widzieli Jego odwagę, kiedy stał w obliczu najokrutniejszej z śmierci, kiedy powiedział: „izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?”. Tak samo i my, którzy poszliśmy za Mistrzem od tamtego czasu, zauważamy ducha, którego Nasz drogi Pan przejawiał przez cały czas w trakcie bardzo próbujących i rozstrzygających doświadczeń; stało się to dla nas natchnieniem.

Wierni od samego początku byli z reguły mało znani w świecie. Zazwyczaj nie byli oni z wielkich, uczonych ani bogatych. W przeszłości mogły być pewne wybitne jednostki, niektórzy szlachetnego rodu, którzy byli świętymi Bożymi żyjącymi według tej miary światła, jaką posiadali za swoich dni, lecz byli oni wyjątkami. Wiemy, iż było wielu prawdziwych świętych,

którzy prowadzili ciche, zwyczajne życie, a mimo to wydaje się, iż żyli oni zgodnie z pełnią światła, jakie posiadali i kroczyli z Bogiem aż do momentu zaśnięcia w śmierci. Świat zazwyczaj ignorował tych świętych Bożych, nawet wtedy, kiedy nie byli oni czynnie prześladowani. Nie możemy z całą dozą pewności wiedzieć, kto jest całkowicie wierny i szczery w sercu, ale możemy być pewni, iż „zna Pan, którzy są Jego” - 2 Tym. 2:19.

### ODWAGA W TEJ „GODZINIE POKUSZENIA”

Przechodząc do naszych czasów, nigdy wcześniej nie było okresu, kiedy większa siła charakteru i większa odwaga były bardziej potrzebne niż właśnie teraz. Nieprawość całego świata, a zwłaszcza tak zwanego chrześcijaństwa dopełniły się obecnie, a wszystkie obecne rządy mają zostać zmiecione, by przygotować miejsce dla chwalebne Królestwa Bożego pod całymi niebiosami - na chwalebne Panowanie Króla królów. Wszystkie systemy eklezjastyczne dzisiejszej doby nazywające siebie Kościołem Chrystusa są ustawione w szyku po stronie błędu i walczą przeciwko Prawdzie i tym, którzy ją postulują. Tak, więc musimy być silni w Panu i w sile Jego mocy.

Każdy, kto wyruszy do boju przeciwko tej twierdzy błędu o własnej sile, z pewnością zostanie pokonany. Jednakże, jeśli pójdzie w sile Pana Zastępów i będzie miał Boskie kierownictwo odnośnie tego, co ma robić lub mówić, może sobie mężnie poczynać. Wiele szczerych serc, będących w niewoli w Babilonie lub wygłodzonych na „polu”, w świecie, prosi obecnie o Chleb Żywota. Potrzebują one naszej pomocy.

Nasza siła będzie próbowana - nasze trzymanie się Boga i Prawdy oraz nasza odwaga w obronie Prawdy. Z pewnością zostaną one poddane próbie, bowiem Babilon sprzeciwia się naszemu postępowaniu. Bóg nie przyjmie do Królestwa nikogo, kto wiernie nie wytrwał. Mimo to starajmy się w cichości pouczać tych, którzy sprzeciwiają się Słowu Pańskiemu oraz szukajmy zgłodniałych i spragnionych jednostek.

Nie wiemy, w jakiej postaci nadejdą niektóre z naszych prób i utrapień. Jednakże my, którzy żyjemy w tym „złym dniu”, a w rzeczy samej przy samym końcu tego dnia - w ostatecznej „godzinie pokuszenia” - z pewnością potrzebujemy mieć na sobie całą zbroję Bożą. Potrzebujemy mieć nasze biodra przepasane Prawdą, potrzebujemy przyłbicy do ochrony naszego umysłu, naszego intelektu przed strzałami błędu, potrzebujemy pancerza sprawiedliwości, potrzebujemy Miecza Ducha - potężnego obosiecznego Miecza, potrzebujemy sandałów „gotowości Ewangelii pokoju”. Potrzebujemy wszystkich tych rzeczy, by pokonać Chananejczyków w naszej własnej piersi oraz przezwyciężyć wszystkie otaczające nas przeszkody.

Tak opancerzeni i wyposażeni naprawdę możemy okazać się „więcej niż zwycięzcami” w tym wielkim konflikcie, który się nasila każdego dnia. Zwycięzimy „przez tego, który nas umiłował i kupił Swoją własną drogocenną krwią”. Niechaj obietnica Mistrza będzie dla nas natchnieniem każdego dnia: „Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej”.

\* \* \*

## ARMIA GIEDEONA W ANTYTYPIE

„A zatem POWSTAŃ! O! Armio Giedeona,  
Kto bojaźliwy, niechaj zawraca,  
Jehowa chce tylko gorliwych,  
których serca pałają miłością do prawdy.

Pozostało dziesięć tysięcy! Wciąż zbyt wielu;  
Jeszcze raz bada On ich lojalność,  
By stwierdzić, kto najwierniej Mu służy,  
By stwierdzić, kto najzarliwiej miłuje.

O! wy, którzy zaprzysięgliście Mu wierność,  
Zważcie dobrze! On teraz was próbuje,  
Wodą prawdy będzie was próbował,  
By stwierdzić, kto jest wierny i szczery.

A zatem, bracie, zważ na to, jak pijesz,  
Byś nie poszedł śladem nieczystości,  
Weź swą pochodnię, dzban i trąbę  
I ustaw każdego na swoim miejscu!

Twym mieczem jest „Miecz Ducha”,  
Twoją pochodnią jest światło z Jego Słowa,  
Twym dzbanem to nędzne ziemskie naczynie,  
Które rozłuczesz na głos twego Pana.

Czy twa pochodnia płonie żywym blaskiem  
w twym dzbanie?

Czy twoja trąba wydaje „dźwięk pewny”?  
Wkrótce Miecz Pana i Giedeona

Wprowadzi zamieszanie w zastępach wroga.

Gdyż pewne jest obiecanie zwycięstwo,  
I wielki jest pokój, którym On nagradza -  
A zatem, „stójcie” na swym miejscu, wszyscy  
wierni,

Bitwa jest nie wasza, lecz Pana!”

— Wiersze Brzasku Tysiąclecia, s.127

# Oko, Ręka i Usta Pana

*Niniejszy artykuł jest oparty na wykładzie br. Bernarda Hedmana, Redaktora Naczelnego, wygłaszanym w 1977 r., 1984 r. oraz 1996 r. podczas usług pielgrzymkich i konwencji. Transkrypt został poddany edycji i jest przedstawiany jako artykuł towarzyszący serii artykułów o Członkach Gwiazdnych, która rozpoczęła się w Teraźniejszej Prawdzie jesienią 1999 r.*

**22 PAŹDZIERNIKA 1984 r.** minie 34 lata od czasu, kiedy nasz drogi Brat Johnson przeszedł poza Zastonę. W październiku mamy także inną ważną rocznicę - 68 rocznicę śmierci Pastora Russella. Pomyślałem sobie, iż dziś powinniśmy upamiętnić tych drogich Braci.

Chciałbym wybrać tekst z księgi Neh. rozdział 7, werset 65. Raczej nieznaną werset, nie jest to werset, który szczególnie rzuca się w oczy w Biblii: „aby nie jedli z rzeczy najświętszych, ażby powstał kapłan z Urym i z Tummim”.

W usłudze Przybytku kapłan nosił napierśnik, na którym były umieszczone Urym i Tummim. Tak naprawdę nie wiemy, czym były Urym i Tummim, ale wiemy, iż Bóg przekazywał informacje przez Urym i Tummim. Zostaje nam powiedziane w tym wersecie, iż nie mieli oni jeść z rzeczy najświętszych aż do powstania kapłana z Urym i Tummim. Wyciągamy z tego wnioski, iż Najwyższy Kapłan był tym, który miał Urym i Tummim oraz iż były one używane przez Boga za pośrednictwem kapłaństwa do dawania pewnych odpowiedzi.

## **Interpretacja br. Johnsona**

Br. Johnson trafnie wywodzi, iż antytyp rzuca tutaj światło na typ. To przede wszystkim dzięki temu werseciowi uzyskał on antytypiczną interpretację Urym i Tummim. Znamy te rzeczy dokładnie, ponieważ one były ze sobą połączone - „Pilnuj nauczania i samego siebie” (1 Tym. 4:16). Ten werset Pisma Świętego nie brzmi dokładnie tak, jak go zacytowałem, ale: „Pilnuj samego siebie i nauczania”, natomiast ja celowo podałem go w odwrotnej kolejności. W słupie obłoku i ognia mamy tę samą ideę. A tutaj mamy Urym i Tummim.

Słowo *Urym* oznacza *światła*. Co nam reprezentują te „światła”? Reprezentują one Słowo Boże, a poprzez kapłaństwo otrzymaliśmy informacje o Słowie Bożym. Słowo *Tummim* reprezentuje *doskonałość*. Przywodzi to na myśl ducha Bożego. Tak więc, gdy jedliśmy - zwłaszcza gdy kapłaństwo jadło z tych świętych rzeczy - otrzymywaliśmy informacje o tych świętych rzeczach poprzez Urym i Tummim - przez Prawdę i ducha Prawdy. Tak więc rodzi się pytanie: Czy jesteśmy tutaj dzisiaj, ponieważ doświadczyliśmy otrzymania Prawdy i Ducha Prawdy? (Patrz P '37, 63, koi. 2, od dołu strony do początku str. 64).

Wyrażenie *Oko, Ręka i Usta Pana* jest wyrażeniem, którego często używał nasz drogi br. Johnson. Na próżno szukałem dobrego wyjaśnienia podanego przez niego na ten temat i byłem zaskoczony tym, iż go nie znalazłem. Na przykład używa on tego wyrażenia przynajmniej, dwanaście razy w artykule o Trądzie. Wskazał on, iż *Oko, Ręka i Usta Pana* zbadają sytuację i oświadczą, czy dana osoba jest czysta czy nieczysta oraz iż będzie On nadzorował pracę do Jego ludu tutaj przy końcu wieku. Tak więc mam nadzieję przedstawić wam pewne myśli, które to wyjaśniają w oparciu o wiele wersetów Pisma Świętego i odniesień do literatury Prawdy, z których pewne będą wam bardziej znane, a inne mniej znane.

**E 9, str. 130:** „Fakt, iż ci członkowie gwiazdni byli okiem, ustami i ręką naszego Pana, sprawia, iż utrzymują oni bliższy urzędowy i personalny związek z Nim niż wszyscy inni współcześni im członkowie Maluczkiego Stadka, a wynika to zarówno z ich urzędu pod Panem, jak i większej wierności niż u reszty członków Maluczkiego Stadka żyjących w swoich poszczególnych okresach czasu; bowiem byli to przede wszystkim ci bracia, którzy powiększyli swoją jedną grzywnę do dziesięciu grzywien oraz swoich pięć talentów do dziesięciu talentów. Dlatego iż są oni okiem, ręką i ustami Pana Jezusa, stosuje się do nich w najbardziej szczególny sposób myśl z Łuk. 10:16: „Kto was słucha, mnie słucha: a kto wami gardzi, mną gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał”. Jednakże urząd ten nie czyni z nich panów nad Boskim dziedzictwem”.

## **OKO PANA**

**5 Moj. 34:7** jest werseciem, którego br. Johnson używał, przypominając nam, iż oko Mojżesza nie zaćmiło się ani się naruszyła czerstwość jego. Pamiętajcie, że wywodzi on, iż reprezentuje to fakt, że nawet pod koniec swojego życia (br. Johnson) nie stracił zrozumienia Prawdy, iż zachował ją zarówno w jej elementarnych, jak i głębszych zarysach tutaj przy końcu Wieku. (Pamiętam, iż cytowałem ten werset krótko po śmierci br. Jolly'ego. Zauważyłem tę samą rzecz u niego. Jego oko się nie przyćmiło - jego czerstwość mogła zostać naruszona, ale on wciąż posiadał zrozumienie Prawdy aż do samej śmierci).

**Mat. 24:28:** „Bo gdziekolwiek będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły”. *Rozszerzone Komentarze Biblijne* do tego wersetu wyjaśniają, iż gdziekolwiek jest Prawda, tam będą symboliczne orły. Z czego jest znany orzeł? Dobry wzrok, daleki zasięg widzenia. Gdziekolwiek jest ścierw, tam zbiorą się razem orły, by zdobyć pokarm Prawdy na czasie, zwłaszcza przy końcu Wieku.

Myślmy, iż orzeł przedstawia *mądrość*. Oczywiście podaliśmy sobie tę słynną czteroczęściową informację w **1 Kor. 1:30**, iż „Chrystus ... stał się nam mądrością”. W **Ef. 1:18** „oczy myśli waszej”, innymi słowy oko, reprezentuje *mądrość*.

A idąc dalej, pamiętacie, iż mamy tekst Manny z 1 lipca, **Ef. 5:8, 10**, który mówi o chodzeniu w światłości. Jest to *drugorzędne* znaczenie tego słowa, mądrości. Mamy mądrość Bożą, znajomość Boga, symbol mądrości reprezentowany w oku, przykład tego drugorzędnego zastosowania - przykład samej Biblii. To jest „Słowo twe jest pochodnią... i światłością” (**Ps. 119:105**). (Patrz E 15, str. 664) **Ps. 32:8** - „Dam ci radę, obróciwszy na cię oko moje”. Według P '57, 2 oraz komentarzy Manny z 23 lutego pokazuje to nam, iż mądrość Boża będzie kierować naszym postępowaniem.

Jednakże ja chciałbym skupić się nad trzecim zastosowaniem przedstawionym w **E 6 str. 458** oraz **E 8 str. 456**. Zostało ono zaczerpnięte z Zach. 4:10: „te siedem oczów Pańskich przechodzących całą ziemię”. Wierzę, iż to przede wszystkim z tego wersetu br. Johnson zaczerpnął myśl o oku, ręce i ustach Pana - w szczególności o oku w tym przypadku. Jest to bardzo dobry urywek -jeden z moich ulubionych wersetów Biblii. Stąd czerpiemy myśl, iż członkowie gwiazdni odbywają figuralną podróż. Oczy Pana podróżowały po całej ziemi. Tak więc tutaj widzimy oczy Pana działające przez tych siedem oczów — siedmiu aniołów do Chrześcijańskiego Kościoła.

Daniel jest dobrą ilustracją w tej kwestii. Pamiętacie, że w E 9 *Posłaniec Paruzji*, rozdział 7, br. Johnson wywodzi myśl, iż Daniel w osobie onego „wiernego i roztropnego sługi” naprawdę widział i obserwował pewne rzeczy. Na ich podstawie podał nam wiele informacji. Podał nam wspaniałe przepowiednie o tym, co wydarzy się tutaj przy końcu Wieku. Nie muszę ich wymieniać, znacie je tak dobrze jak ja sam. Ale on widział *dla nas*. Gdy br. Russell i członkowie gwiazdni odbywali figuralne podróże, widzieli oni te rzeczy, które Bóg chciał, by zobaczyli. **Stróżowie okiem w oko ujrzą** Chciałbym zacytować wam dwa inne wersety Pisma Świętego. Jednym jest **Iz. 52:8** (Patrz E 7, str. 308): „Stróżowie twoi... okiem w oko ujrzą”. Jest to jeden

z wersetów, których używamy, by pokazać nasz osąd - oparty na tym wersecie oraz innych wersetach -iż nie jesteśmy już w okresie wysokiego powołania. Pamiętajcie, iż br. Johnson wywodzi w artykule o czasie żęcia, iż to pokazuje, że pomiędzy stróżami była jedynomyślność; ci, którzy czuwali na naszą rzecz i ci, którzy widzieli — obserwowali - dla nas, iż zobaczą, kiedy Pan „zasię przywiódł Syon”. Innymi słowy zanim miał nastać Czas Ucisku, mieli oni widzieć i dzielić ten sam punkt widzenia. Co wydarzyło się od 1914 r. i od 1916 r.? Stróżowie nie widzą już okiem w oko, co jest przeciwnym dowodem na to, iż Pan zasię przywiódł Syon.

W **Abak. 2:1** Pan mówi nam, iż będziemy na straży - iż będziemy na baszcie patrzyli przed siebie. Pokazuje to nam, iż tutaj przy końcu Wieku antytypiczny Abakuk - on „wierny i roztropny sługa” -oraz wszyscy inni stróże będą stać na straży na naszą rzecz (Patrz P '57, 36).

Tak więc oko Pana jest członkami gwiazdnymi działającymi jako obserwator dla Jezusa i dla Jehowy oraz przy okazji jako obserwator dla nas. Czyż nie możemy powiedzieć, drodzy przyjaciele, iż otrzymaliśmy obfite błogosławieństwa i skorzystaliśmy z tej wspaniałej służby, ponieważ oni obserwowali dla nas i badali Pismo Święte oraz znaki czasów, a potem w wyniku wszystkich takich obserwacji i całej tej wiedzy przedstawiali nam sprawozdanie z tych kwestii?

### REKA PANA

Czas teraz na drugą część wyrażenia Oko, Ręka i Usta Pana - Ręka. Uznajemy fakt, iż jest wiele różnych znaczeń słowa ręka. Jestem pewien, iż jesteśmy zaznajomieni z myślą, że ręka jest używana po pierwsze, by symbolizować główną łaskę i moc. W **Fil. 2:9-11** jest mowa o wielkim wywyższeniu Jezusa Chrystusa. Pokazuje to nam główną łaskę i moc, jaką Chrystus ma w odniesieniu do Ojca. Innymi wersetami Pisma Świętego są **Ps. 16:8; Ef. 1:20; Żyd. 1:3**.

Jeśli cofniemy się do obrazu Przybytku, stwierdzimy, iż słowo to reprezentuje służbę (Cienie Przybytku, str. 83; E 8, str. 157, 323). Znajdujemy to w **3 Moj. 9:22, 23**, gdy Mojżesz i Aaron weszli do wnętrza Namiotu Zgromadzenia i wyszli z niego. Co zrobili, kiedy wyszli z niego? Błogosławili lud. Pokazuje to nam wspaniałą służbę, jaką ręce są chętne zapewnić i mogą zapewnić dla tych, którzy są sługami Boga, lub na rzecz ludu Bożego ze strony sług Bożych. Innymi wersetami są **2 Moj. 17:12; Obj. 13:16; Obj. 14:9; Obj. 20:4**.

Następnie „słowo moc jest ponownie używane w związku ze słowem ręka. W **2 Moj. 4:2** Bóg zapytał Mojżesza: „Cóż jest w ręce twojej?”. Co możesz uczynić w swojej mocy w związku z moją



pracą? Była to łaska czyli kij. Co jest w twojej ręce? Co jest w naszej mocy, w zakresie możliwości naszych talentów, naszych zdolności? Wiele rzeczy. *Kaz. 9:10* mówi; „wszystko, co przedsięwzięcie ręka twoja do czynienia, czyń według możności twojej”. Czyń to, co twoja ręka ma do zrobienia teraz, ponieważ tam, gdzie idziesz, nie będziesz miał takiej sposobności. Mamy wspaniałą moc Bożą. Ręka także odnosi się do *opatrności* w **Ezdr. 8:18**.

Następnie moc Boża i opieka są zilustrowane w **Ps. 31:16** - „W rękach twoich są czasy moje”. Bóg ustala każde doświadczenie, osiągnięcie, pracę i przywilej na taki czas, który przyniesie Mu chwałę oraz pożytek Jego ludowi (Patrz Komentarze do *Manny* z 27 października).

### **Ręka symbolizuje służbę**

Interpretacja, którą lubię najbardziej, jest interpretacja ręki jako służby: interpretacja Boskiej ręki w osobie apostołów i członków gwiezdnych oraz fakt, iż dla nas tutaj przy końcu Wieku Bóg dał im wspaniałą sposobność służby dla Niego. Jest to jeden z powodów, dla których br. Johnson używa tego wyrażenia z Najwyższym Kapłanem działającym poprzez członków gwiezdnych tutaj przy końcu Wieku - nadzorującym pracę wykonywaną w związku z ludem Bożym. Podoba mi się myśl o służbie: iż członkowie gwiezdni, zwłaszcza w Aniele Laodycei mieli przywilej usługiwać nam, składać swoje życie w służbie ludu Bożego.

Wiecie, iż nie jesteście w stanie w pełni docenić tej myśli - poprzez wielką utratę praw, stanowisk, cierpienie, hańbę, porażki, straty, ograniczenia, zwłoki, rozczarowania. Br. Johnson podaje długą listę trudów, które musi znosić lud Boży. O ileż więcej było ich w związku z tymi, którzy nas wspierali, obserwowali, wyróżniali się i cierpieli dla służby głoszenia Prawdy.

### **Członkowie gwiezdni prowadzili Kościół w Służbie**

Jako przedstawiciele Jezusa członkowie gwiezdni doprowadzali do pokuty tych, którzy byli w stanie pokutować, a ostatecznie prowadzili ich do poświęcenia i spłodzenia z ducha oraz oświecali ich i sprawiali, że stawali się oni owocni w służbie. Jest to prawdą w odniesieniu do obydwu Żniw pod apostołami i „onym sługą” przy końcu Wieku. Jest to także prawdą w odniesieniu do 35 członków gwiezdnych z okresu między żniwami oraz o Posłańcu Epifanii i ich służbie względem jednostek o właściwym stanie serca, które na początku interesowały się, a ostatecznie gromadziły się wokół nich w ich służbie i pomagały szerzyć ich nauki.

Tutaj przy końcu Wieku mieliśmy wielkiego pioniera, kogoś, kto podczas Żniwa Paruzji dał nam

paczkę przewiazaną dookoła wstążką. Tą wstążką było to, co dzisiaj znamy jako streszczenie Prawdy Paruzji. Przedstawił on takie doktryny jak restytucja, śmiertelność duszy, sen śmierci, uniwersalne odkupienie (w *przeciwieństwie* do uniwersalnego zbawienia), zakończenie pełni pogan w 1878 r., zakończenie czasów pogan w 1914 r., wybór oraz wolna łaska. Co mamy, czego nie otrzymalibyśmy poprzez Posłańca Paruzji?

Jednakże nie był on pierwszym, który wystąpił z doktryną o restytucji. Była ona głoszona wiele lat przed czasem Paruzji. Nie mamy jej jedynie dzięki wolnej łasce Boga, o którą to doktrynę Arminianie prowadzili bój z wieloma innymi. Oczywiście umieszczali ją w złym czasie. Wielu ze sług Bożych przed czasem Paruzji postulowało wiele z doktryn Paruzji. Jednakże twierdzą, iż Paruzja była pierwszym okresem czasu, w jakim, zgodnie z moją wiedzą, otrzymaliśmy paczkę ze wstążką dookoła. Oraz otrzymaliśmy wiele dodatkowych Prawd w tych czasach.

Dlaczego to mówię? Nie dlatego, że brat Russell był pierwszym, który propagował te rzeczy, ale raczej dlatego, że jego dzieło przetrwało i stało się bardzo znaczące tutaj przy końcu Wieku zgodnie z Boską opatrnością dla nas. Jego służba dla nas dała nam bardzo bogate dziedzictwo, które w Epifanii mamy przywilej bronić, potwierdzać i rozwijać. W szczególności było to funkcją Posłańca Epifanii - utwierdzenie i ponowne ugruntowanie braci we wspaniałych prawdach, jakie otrzymaliśmy w czasie Paruzji. Br. Russell był pierwszym - a raczej był pierwszym, którego dzieło okazało się długotrwałe i dotrwało aż do obecnego czasu; wybrał on prawdziwe doktryny z wielu wcześniej przedstawianych nauk {Patrz Strażnica 4067, koi. 2, par.1}.

Oczywiście powinniśmy oddać uznanie tym, którym się ono należy. Braciom Stetson, Storrs, Darby, Miller, Luter, Zwingli i tak wielu innym. Nawet cofając się do drugiego i trzeciego stulecia, Ireneuszowi oraz innym od tamtego czasu, którzy głosili Ewangelię o Kościele jako kustoszu Prawdy. Dzięki członkom gwiezdnych i innym Prawda nigdy nie wygasła, ponieważ zawsze był ktoś, kto ją głosił.

Zawsze musimy mieć w pamięci, iż Bóg wszędzie wzbudzał orędowników Swojej sprawy - orędowników Jezusa Chrystusa. Sądzę, iż mieliśmy orędowników Chrystusa wiele, wiele stuleci temu, nieprawdaż? Przy pomocy Oka, Ręki i Ust Pana On naprawdę nas chronił, usługiwał nam, obserwował dla nas oraz dał nam tak wiele informacji poprzez Biblię. Poprzez Biblię otrzymaliśmy tak wiele informacji. Udajemy się do niej celem zdobycia wiedzy. Biblia została nam objawiona w swoich różnych częściach i została

poddana analizie dla nas, a my dobrze rozebraliśmy słowo prawdy tutaj przy końcu Wieku.

#### USTA PANA

Dochodzimy obecnie do słowa Usta. Słowo to jest używane wiele razy w Piśmie Świętym. Jedno z najbardziej znaczących wyrażań, jakie mamy na ten temat, znajduje się w **4 Moj.12:8**. Aaron i Miriam narzekali na to, iż Mojżesz wybrał Zeforę za żonę - w szczególności Miriam, ponieważ jako siostra Mojżesza była najwyraźniej pierwszą damą tej krainy: Mojżesz nie był żonaty i najwyraźniej ona miała zostać usunięta ze swojej pozycji i zobaczyła, iż ta zmiana nadchodzi.

Bóg powiedział, iż rozmawia ze swoim sługą *usty do ust*. **W E 9, str. 118** br. Johnson podaje szczegółowe wyjaśnienie słowa usta - usta Boże. Mojżesz nie był jak Aaron i Miriam. Otrzymał on wiele informacji, których oni nie posiadali ani nie mogli uzyskać, ponieważ nie byli rzecznikami Boga. Br. Johnson wywodzi myśl, iż działo się to w szczególności przy końcu Wieku. **E 9, str. 131** brzmi: "Odpowiadamy: objawiał naszemu Panu działającemu w członkach gwiazdnych prawdy na czasie w sposób zrozumiały i rozsądny, a nie w sposób, który wprowadziłby zamieszanie w ich umysłach lub zrozumieniu, tj. nie w niezrozumiały sposób".

Aaron reprezentuje pewnych wybitnych wodzów Maluczkiego Stada, a Miriam reprezentuje wodzów pośród Wielkiej Kompanii. Mojżesz reprezentuje naszego Pana jako rzecznika Boga działającego przez członków gwiazdnych. Do Kościoła Powszechnego nasz Pan naprawdę przemawiał *usty do ust* poprzez członków gwiazdnych, a my odnieśliśmy korzyść z członków gwiazdnych, ponieważ oni otrzymali informacje z ust Boga.

Ustami Boga z innego punktu widzenia jest Chrystus -jako Logos, jako usta Boże, jak mowa o tym w **Jana 1:1** oraz **Iz. 61:1, 2**.

Jezus ma także usta. Jezus ma jako Swoje usta Kościół przemawiający do świata -jako rzecznik do świata. Myślmy, iż aż do 1917 r., kiedy miało miejsce wielkie rozdzielenie, iż do tego roku Jezus przemawiał przez Maluczkie Stado. Potem przemawiał On przez Wielką Kompanię jako Swojego rzecznika do nominalnego duchowego Izraela.

#### „Język mój jest Boskim piórem”

Następnie mamy usta w Boskim spichlerzu Boskiego objawienia - w Biblii. Zacytuję wam **Ps. 45:2**. Język Boga, Biblia, jest piórem, czyli produktem pióra, jak wyraża to br. Johnson, prędkiego pisarza (*Porównaj E 4, str. 270*). Wielkie, wspaniałe przymioty Boga zostały w niej przedstawione. Mamy nie tylko język Boga jako język mówiący, ale mamy jeszcze coś in-

nego: dwie wargi ust Boga. Mamy Stary Testament, o którym możemy powiedzieć, iż jest dolną wargą Boga. Następnie mamy górną wargę, o której możemy powiedzieć, iż jest Nowym Testamentem ust Boga. Tak samo jak Nowy Testament jest wspierany przez Stary Testament, czyż górna warga nie jest w pewnym sensie wspierana przez dolną wargę, kiedy zamykamy usta? Usta Boga - Stary i Nowy Testament -jest wspaniałym narzędziem w dostarczaniu informacji, których rzecznicy Boga używali, jako że Bóg rozmawiał z nimi *usty do ust* poprzez Biblię.

Innym znanym werselem Pisma Świętego jest **Sof. 3:9** wyjaśniony w **E 4 str. 270**. Prorok pokazuje nam, iż wspaniały język Boga, Jego wspaniałe usta, zostaną nam dane, jako że wtedy będziemy mieli dwie wargi, których używaliśmy w naszym śpiewie. W tych dwóch wargach są tutaj dwie wielkie Pieśni: „Pieśń Mojżesza i Baranka” - pieśń o posłannictwie Restytucji oraz pieśń o Wysokim Powołaniu (**Obj. 15:3**). Było wielu przez cały Wiek, a także przy końcu Wieku, którzy dawali nam Pieśń Mojżesza oraz Pieśń Baranka, bowiem oferowali nam przywilej skorzystania z tego, iż byli oni wielkimi rzecznikami Boga, Pańskimi obserwatorami tutaj na ziemi. Z pewnością możemy powiedzieć, iż zawsze byli aktywni, obserwując. Z pewnością możemy powiedzieć, iż zawsze byli aktywni, służąc. Możemy powiedzieć, iż przez znaczną część czasu byli aktywni, mówiąc. A przez cały czas usługiwali nam posłannictwem z Jego wspaniałej Biblii.

Gdyby nie służba Pośląńca Paruzji oraz Pośląńca Epifanii, prawdopodobnie nikt z nas nie byłby tutaj dzisiaj. Czyż nie jest faktem, iż bez wspaniałej służby tych dwóch sług Bożych, zwłaszcza tutaj przy końcu Wieku, nie mielibyśmy sześciu tomów paruzyjnych oraz wartych krocie *Strażnic, Manny*, książki z wierszami, książki pytań i odpowiedzi (bardzo cennej), 17 tomów *epifanicznych*, które posiadamy obecnie? Dodajmy do tego całe roczniki *Teraźniejszej Prawdy i Zwiastuna Epifanii*, a później *Sztandaru Biblijnego*. Nie mielibyśmy żadnej z tych rzeczy, gdyby Bóg nie zapewnił dla nas tutaj przy końcu Wieku tej wspaniałej spuścizny Prawdy.

Uznajemy *Posłańców Paruzji i Epifanii* oraz bardzo wiele im zawdzięczamy. Czy poprawnie się wyraziłem? Czy ktokolwiek nie zgadza się z tym komentarzem? Powiniennem widzieć podniesioną rękę każdego w tej kwestii, jako że umyślnie nie wyraziłem tego poprawnie. Zawdzięczamy bardzo wiele Panu za służbę, jakiej nam udzielił poprzez Pośląńców Paruzji i Epifanii. Bowiem On mógł dostarczyć kogoś innego. Tak więc zawdzięczamy to Panu - nie zawdzięczamy tego pędzlowi, o którym mówił br. Russell. Gdy widzimy wspaniały obraz na ścianie, czy mówimy: „O, niech zo-

Poniższy fragment został zaczerpnięty z P '67, str. 35, 36

#### FUNKCJE OKA, UCHA ORAZ UST

**NAJWYŻSZE URZĘDY** powierzane przez Jezusa jako Głowę Kościoła członkom ciała, by korzystało z nich całe Ciało, były właściwościami oka, ucha oraz ust. Oko i ucho są przewodami informacji, a usta są przewodem wyrażania się. Te przewody odpowiadają niektórym z głównych urzędów pośród ludu Bożego sprawowanych zwłaszcza przez członków gwiezdnych.

Oko jest po to, by widzieć. Apostołowie Jan i Paweł w pierwotnym Kościele oraz bracia Russell i Johnson w Żniwie Wieku Ewangelii byli członkami Kościoła, którym prawdopodobnie udzielono tej wspaniałej właściwości głowy bardziej niż wszystkim innym. Był to przywilej, którym wielce się radowali.

Jezus otrzymał wspaniałe objawienie od Ojca odnośnie nadchodzących wydarzeń (Obj. 1:1), „a on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego służyć swemu Janowi”, który tym sposobem występował jako oko Kościoła. Poprzez apostoła Jana lud Pana mógł widzieć i nadal może widzieć rozwijanie się tego objawienia w miarę, jak staje się ono na czasie. Także apostoł Paweł posiadał ten dar, czy też urząd, w niezwykłym stopniu, a pozostali apostołowie posiadali go w mniejszym stopniu.

Św. Paweł miał wiele wizji i objawień od Pana (2 Kor. 12:1-4, 7; Dz. Ap. 16:9; Gal. 1:12; 2:2; Ef. 3:3). Chociaż nie pozwolono mu ujawnić tego, co tak wyraźnie zobaczył i usłyszał w swojej wizji Raju (przywróconej ziemi; 2 Kor. 12:4), mimo to jest oczywiste, iż to widzenie tak pogłębiło i poszerzyło jego własną znajomość planu i miłości Boga w odniesieniu do przeszłości, teraźniejszości oraz „wieków przyszłych”, iż jego pisma posiadają głębię, pełnię oraz piękno, którego nie posiadają pisma żadnego innego pisarza Nowego Testamentu. Apostoł wydawało się że zbliża się do punktu wyjawienia tych chwalebnych objawień podczas wyjaśniania Rzym. 11:25-33, planu Boga odnośnie odrzucenia Cieleśnego Izraela i jego przyszłego przywrócenia do Jego łaski za pośrednictwem Kościoła, kiedy dostąpi on miłosierdzia poprzez miłosierdzie Kościoła. Jakże chętny się on wydaje, by powiedzieć jasno wszystko o tych przyszłych wydarzeniach - rzeczy, których jasne objawienie i zrozumienie nie było na czasie aż do Żniwa Wieku Ewangelii! „O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Bożej!”

Właściwość *ucha*, chociaż drugorzędna wobec oka, jest niemniej jednak bardzo ważna. Jest to dar, czyli właściwość słyszenia, zrozumienia i ocenienia Słowa i planu Boga. Posiadali ją apostołowie oraz inni członkowie gwiezdni (jedni w większym stopniu niż inni) przez cały Wiek Ewangelii. To właśnie dzięki praktykowaniu tego daru apostołowie (zwłaszcza Paweł, Piotr i Jan) oraz inni członkowie gwiezdni (zwłaszcza bracia Russell i Johnson w Żniwie Wieku Ewangelii) byli w stanie wskazać na wypełnianie się prorocत्व i zrozumieć głębokie rzeczy Boga.

*Usta* (wypowiadanie) są następną właściwością należącą do głowy. Jezus przekazywał ten przywilej wypowiedzania się różnym członkom, dla korzyści Ciała. Ten dar, chociaż był posiadany przez wszystkich apostołów i innych członków gwiezdnych w różnym stopniu, był szczególnie zauważalny w Piotrze. Paweł, chociaż był wielkim myślicielem i posiadał właściwości oka i ucha w bardzo dużej mierze, najwyraźniej w oratorstwie ustępował Apolosowi (nie będącemu apostołem) oraz pewnym innym jednostkom (Dz. Ap. 18:24; 2 Kor. 11:6).

Funkcje *oka, ucha oraz ust* w fizycznym ciele należą do głowy. Te najwyższe urzędy były podczas Wieku Ewangelii powierzane przez Jezusa (Głowę Kościoła, który jest Jego ciałem) pewnym członkom (w szczególności członkom gwiezdnych oraz ich specjalnym pomocnikom), by sprawowali je dla pożytku wszystkich. „Bóg jest Tym, który sprawuje wszystkie rzeczy w was. A każdemu bywa dane objawienie Ducha ku pożytkowi wszystkich” (1Kor. 12:6,7, *Diaglott*). Wciąż korzystamy z ich uczynków miłości i dziękujemy Bogu za nie.

baczę pędzel, niech zobaczą ten wspaniały pędzel”? Tak samo powiedział pastor Russell, nie patrzcie na pędzel, patrzcie na obraz na ścianie. Patrzcie na ten wspaniały obraz, którego tylko niewielki kawałek miałem przywilej namalować.

#### UWAGI KOŃCOWE

Mamy u Pana wielki dług wdzięczności za wspaniałą służbę, jaką On zapewnił poprzez Posłańców Paruzji i Epifanii. Oni właśnie tak chcieli. Zachęcali nas, abyśmy właśnie w ten sposób myśleli o tej kwestii - iż zawdzięczamy to Panu. Moglibyście powiedzieć, iż jesteśmy winni im ocenę z powodu wielkiego dzieła, jakie Bóg dał im przywilej wykonać dla nas. Sądzę, iż oceniamy tę służbę. Nauczylimy się odczuwać do nich sympatię. Dałby Bóg, iż to dzisiejsze zebranie byłoby tak duże, iż musielibyśmy przenieść się do większego pokoju. Jednakże Bóg nie dał nam tego tutaj w końcu Wieku, a my jesteśmy zadowoleni z wszystkiego, co mamy. Mamy takie wspaniałe prawdy. Gdybyśmy tylko mogli sprawić, by inni myśleli w ten sam sposób co my.

Niech Bóg nam błogosławi w tym październikowym miesiącu. Niech Bóg nam błogosławi, jako że dziękujemy Bogu za wspaniałych sług, których On nam dał, by mogli nam służyć, obserwować dla nas oraz opowiadać nam Prawdę. Amen.

#### DODATEK

Powinniśmy pamiętać, iż otrzymujemy Prawdę także od sług nie będących członkami gwiezdnych. Br. Johnson wskazywał na tę służbę, na przykład wtedy, kiedy mówił o snach i widzeniach niektórych starszych i sług ogólnych w **E 9, str. 108-110, 112, 113**. Br. Johnson podkreśla także w **E 10 str. xxiv**, iż „ogólnie mówiąc, prawda typiczna w swoim pierwszym przyjęciu jest ograniczona do członków gwiezdnych. Jednakże inni nie będący członkami gwiezdnych, tj. inni nauczeni w Piśmie wyćwiczeni w królestwie niebieskim (Mat. 13:52) od czasu do czasu otrzymywali przywilej wyniesienia czegoś nowego ze spichlerza, Biblii [kursywa nasza]”. A **E 5, str. 38** stwierdza, iż

„sam Pan obiecał, iż każdy zdolny i wierny sługa Prawdy otrzyma od niego przywilej wyniesienia czegoś nowego ze spichlerza” (Mat. 13:52).

Patrz także **P '66, 53, koi. 2** (cytat z P '44, 29 góra strony), gdzie czytamy, jak następuje: „... iż członkowie gwiazdni będą częściowo usługiwac Wielkiej Kompanii... oraz iż Wielka Kompania ... zrobi resztę, bowiem ci pierwsi w swoim ostatnim członku opuszczą świat... po czym Wielka Kompania będzie musiała sama sobie służyć bez bezpośredniej służby od członka gwiazdnego [tj. będzie sobie służyć usługą podobną do usługi uprzednio jej bezpośrednio udzielanej przez członków gwiazdnych, lecz obecnie możliwej do uzyskania wyłącznie poprzez ich pisma]”.

Br. Johnson także wyjaśnił, iż typ Hiram pracującego nad różnymi naczyniami (**1 Król. 7:40**) jest antytypem przedstawiania *postępującego światła* braciom podczas życia br. Johnsona i po jego śmierci, w którym współuczestniczyli inni (Patrz P '52, str. 89, koi. 2 dół strony - str. 90, kol. 1; P '68, str. 74, par. 1). Rola członków gwiazdnych w ciele zakończyła się w 1950 r., 53 lat temu.

Wydaje się rozsądnym, iż Pan będzie nas nadal błogosławił także poprzez służbę sług nie spłodzonych z ducha (Przyp. 4:18). Czynił to w przeszłości i nadal będzie to czynił.

*Poniższy artykuł został rozpowszechniony na naszej lipcowej konwencji w 2003 r. w Lionville, Przedrukujemy go tutaj jako uzupełnienie poprzedniego artykułu „ Oko, Ręka i Usta Pana ”*

#### CEL NASZEJ SŁUŻBY

Od czasu do czasu pojawiają się pytania i dyskusje odnośnie następujących tematów:

- do kogo powinniśmy kierować naszą służbę;
- do jakiego stopnia powinniśmy mieć społeczność z braćmi nieoświeconymi prawdą Epifanii; oraz
- jaka powinna być nasz postawa względem innych chrześcijan i grup chrześcijańskich?

Nasz punkt widzenia na te kwestie jest zasadniczo taki sam jak punkt widzenia braci: Johnsona, Jolly'ego i Gohlkego. Celem potwierdzenia tego faktu, cytujemy: (1) list napisany w odpowiedzi na pytanie brata, który pytał o nasz obecny pogląd i podejście wobec innych chrześcijan (w liście jest zacytowanych kilka wersetów biblijnych i odnośników do Pisma Świętego oraz literatury prawdy); (2) z E 10, *Posłaniec Epifanii*; (3) z *Teraźniejszej Prawdy* (1951 r.); oraz (4) list, jaki wysłaliśmy do kilku braci w przeszłości.

#### 1. Odpowiedź

„Drogi Bracie,

... Odnośnie twojego pytania ... proszę, patrz na stronę 22 z B.S. 780 (Marzec 2001). Załączamy kopię listu [cytowanego na następnej stronie - Red.], który wysłaliśmy do braci w U.S.A. Nadmieniam on jak br. Johnson zachęcał zdolnych epifanicznych braci, by uczęszczali na zebrania innych grup Prawdy, by pomóc im w nabyciu wiadomości o Prawdzie Epifanii. Oczywiście musimy być ostrożni, kiedy uczęszczamy na te zebrania. Wielu braci w innych grupach odeszło daleko od Prawd Paruzji (patrz P.T. '50, str. 64; B.S. '96, str. 37, 38; B.S. '99, str. 30). Pewnego dnia postawa tych braci wobec br. Johnsona i jego pism zmieni się!

„Musimy pamiętać, drogi bracie, iż od 1950 r. jesteśmy w nowym okresie czasu:

„(A) Br. Jolly w P.T. z 1951 r., str. 71 oraz w P.T. z 1953 r., str. 60 mówił o opieraniu się koźła Azazela oraz Domu Trędowatych, iż ono przeminęło i zmniejszyło nasze kontrowersje.

„(B) Nasza praca polega bardziej na zbieraniu osób dla celów Epifanii spośród wszystkich chrześcijan, nawet tych w Babilonie, który zawiera wielu guasi-wybranych (zarówno usprawiedliwionych, jak i poświęconych), oraz mniejszą liczbę Młodocianych Godnych.

„(C) Br. Johnson mówił o tej pracy w E 10, str. 672. Mówi on o pracy w częściach 2 i 3 „literatura wprowadzona przez naszego pastora będzie głównie używana” do budowania publiczności poprzez świadectwo o Królestwie.

„(D) Nasze podejście nie powinno być „ile błędu oni mają?” (któremu jesteśmy wielce skłonni opierać się), lecz powinniśmy raczej pytać „ile prawdy oni mają?” oraz budować na prawdzie, jaką oni posiadają, chociaż z naszego punktu widzenia może zostać ona uznana za niewielką. Św. Paweł był dobrym przykładem w Dz. Ap. 17:22,23: „on dopasowywał się do różnych zdolności i osobliwości wszelkiego rodzaju ... ludzi, by obdarzyć ich błogosławieństwami” (P.T. '77, str. 22, koi. 2). Patrz także Dz. Ap. 23:9, tak jak są omówione w P.T. '53, str. 61.

„A zatem jako epifaniczni bracia musimy być bardziej tolerancyjni w naszym podejściu niż 53 lata temu i stać się bardziej ewangeliczni w naszym podejściu. Z drugiej strony powinniśmy być ostrożni, by pamiętać o tym, kim jesteśmy oraz o znaczeniu br. Johnsona i Prawd Epifanii pośród nas, które są powodami, dla których w ogóle istniejemy oddzielnie.

Wasz brat z Bożej łaski  
Bernard Hedman"

## 2. Cytat z tomu „*Posłaniec Epifanii*”

Poniższy fragment jest cytowany z E 10, str. 672:

„Po szóste, są pewne dzieła do wykonania na dużą skalę, jak tego wymaga Epifania. W dodatku do tych zasugerowanych w poprzednich punktach, które stosują się do ludu Pana w Prawdzie, będzie duże dzieło:

„(1) poprzez które bracia z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych nie będący w Prawdzie oraz nowi jeszcze nie poświęceni mają zostać zdobyci dla Prawdy, z których niektórzy zostaną zdobyci, zanim Babilon zostanie zniszczony, a inni po jego zniszczeniu. Będzie to miało miejsce głównie w związku z pracą publiczną (Obj. 19:5-8), świadczenia o Królestwie oraz skompletowaniu Kościoła, dla uratowania ich życia do ukończenia Dziedzińca Epifanii,

„(2) poprzez które Obóz Epifanii, który będzie składał się z wiernych usprawiedliwionych, oraz nawróconych wiernych Żydów, zostanie zbudowany przez świadectwo o Królestwie, oraz

„(3) poprzez które publiczność zostanie lepiej przygotowana przez świadectwo o Królestwie do wejścia do Obozu Tysiąclecia. Dla tych celów będą głównie używane metody i literatura wprowadzona przez naszego Pastora. Chociaż praca publiczna różnych grup nie przynosi owoców, to dzieło stanie się bardzo owocne.”

## 3. Cytat z *Teraźniejszej Prawdy*

Poniższy fragment cytowany z P '51, str. 163 omawia zmiany w publikacjach:

„Skoro nie ma już tutaj Pośląca Epifanii, by mógł pisać artykuły do *Teraźniejszej Prawdy*; skoro praca prowadzenia kozła Azazela do bramy i oddawania go człowiekowi na to obranemu zakończyła się; oraz skoro wiele z pism br. Johnsona ukazywało się i nadal może się ukazywać w *Zwiastunie*, *Teraźniejsza Prawda* nie musi być publikowana częściej niż raz na dwa miesiące. Oraz skoro *Posłaniec Epifanii* podkreślał znaczenie pracy publicznej rozpoczętej przez kilku pozostających członków Ciała Chrystusa oraz ich pomocników spośród Lewitów z poranka Wielkiego Ósmego Wspaniałego Dnia (P.T. '50, str. 7), zostało zaproponowane, by *Zwiastun* stał się miesięcznikiem. Posłuży to także lepiej w utrzymywaniu zainteresowania publiczności z miesiąca na miesiąc oraz zainteresowania ludu Prawdy z innych grup, które zazwyczaj go akceptują. [Chociaż nie zostało to powiedziane bezpośrednio, zasugerowane zostały następujące dodatkowe punkty: powinno się podkreślać posłannictwo o nadchodzącej ziemskiej fazie Królestwa; kla-

sa Oblubienicy została skompletowana; oraz z powodu poprzednich względów praca Ruchu Epifanii musiała zostać zrewidowana - *Red.*].

„Po przedstawieniu i dyskusji symboliki przedniej okładki *Sztandaru Biblijnego i Zwiastuna Królestwa Chrystusowego* ... przyjaciele zostali poproszeni o przestudiowanie pokazanej ilustrowanej okładki podczas trzech dni Konwencji po to, by stwierdzić, czy może ona być stosowna dla naszego użytku jako atrakcyjna przednia okładka naszego *Zwiastuna*, która mogłaby bardziej pociągać publiczność i zwiększać jej zainteresowanie do zbadania jego treści. Opiekun Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” poprosił o wszelkie sugestie lub rady od braci w tej kwestii jako pomoc w określeniu tego, jaka jest wola Pana i dlatego poprosił ich, by uważnie oraz w duchu modlitwy rozważyli tę kwestię podczas trzech dni konwencji.”

## 4. List do braci

„Drodzy Bracia: Miłujące pozdrowienia w imieniu Jezusa!

„Od czasu do czasu w przeszłości Dom Biblijny kontaktował się z naszymi braćmi w sprawie Konwencji Badaczy Pisma Świętego na ich terenie, o których mogli oni nie wiedzieć. Zazwyczaj było to czynione przez telefon lub osobiście. Jednakże obecnie wykorzystuję ten list jako takie zawiadomienie.

„Celem tego listu jest zawiadomienie was o Konwencji na waszym terenie oraz o możliwej sposobności służby. Prosimy spojrzeć na załączoną kserokopię, która pokazuje Konwencję Badaczy Pisma Świętego na waszym terenie, o której być może już wiecie.

„Jest wielu Badaczy Pisma Świętego, którzy nie wiedzą o naszym istnieniu oraz o tym, iż posiadamy realną alternatywę dla wielu rzeczy, w które wierzą. Wielki takt, przyjazne podejście oraz dyplomacja powinny być przejawiane przez każdego, kto chciałby wziąć udział, najlepiej o innym czasie niż nasze własne zebrania. Br. Johnson w P.T. 1950 r., str. 64 zachęcał zdolnych braci epifanicznych, by uczęszczali na zebrania grup, by głosić Prawdę Epifaniczną bracia Jolly i Golhke czynili to samo i ja także to czynię. Jeśli ktokolwiek zdecydowałby się uczestniczyć w takiej Konwencji, byłbym zadowolony, gdybym otrzymał krótkie sprawozdanie na ten temat.

„Niech Bóg wam obficie błogosławi w waszej służbie, gdy będziecie starali się błogosławić innych Prawdą Epifanii.

Wasz brat i współsługa w Jego sprawie  
Bernard Hedman

*Czy jest możliwe, aby nie spłodzeni z Ducha poszli na wtóra śmierć?*

Musi zaistnieć kilka warunków, aby ktoś podlegał wtórej śmierci - zanim zacznie się pośredniczące Panowanie Chrystusa. Kiedy działało spłodzenie z Ducha, jednostka musiała otrzymać i doświadczyć pięciu błogosławieństw opisanych w Żyd. 6:4, 5;  
**Żyd. 6:4, 5**

(1) „oświeceni” - otrzymali znajomość Prawdy w ogólności i w szczegółach w akcie, o którym mowa (1 Tym. 2:4; Efez. 5:8; 1 Tes. 5:5)

(2) „skosztowali daru niebiańskiego” - doświadczyli odpuszczenia grzechów oraz usprawiedliwienia przez wiarę w Chrystusa (Rzym. 5:15-18).

(3) stali się „uczestnikami” Ducha świętego - zostali spłodzeni z ducha. Greckie słowo „uczestnikami” to *metochos*. Widać, iż chodzi o spłodzenie z ducha, gdy zauważymy, że słowo to ma to samo znaczenie, kiedy jest używane w innych wersjach, takich jak Żyd. 3:1,14; Żyd. 12:10.

(4) „skosztowali dobrego Słowa Bożego” - zostali doprowadzeni do wnikliwej, odradzającej znajomości Boskiego Planu zbawienia.

(5) skosztowali „mocy przyszłego wieku” - docenili przywilej stania się jednym z Królów i Kapłanów następnego Wiek.

### **Spłodzeni z Ducha na próbie do życia**

Tylko spłodzeni z Ducha byli w niebezpieczeństwie Wtórej Śmierci, ponieważ jedynie oni zostali postawieni na próbie do życia. Aby być na próbie do życia, trzeba najpierw zostać wyzwolonym z adamowego potępienia śmierci, a tego w pełni doświadczyli tylko spłodzeni z Ducha. Potępienie na Wtóra Śmierć nie jest możliwe dla tych, którzy wciąż jeszcze znajdują się pod wyrokiem pierwszej śmierci (adamowej).

Nawet po uwolnieniu od potępienia adamowego, będąc spłodzonym z ducha oraz umieszczonym na próbie do życia, musi być spełnionych więcej warunków zanim można być potępionym na Wtóra Śmierć. Wtóra śmierć nie jest czymś, w co się popada przypadkowo. Zwracając się do tych, którzy otrzymali pięć opisanych wcześniej błogosławieństw, Żyd. 6:6 stwierdza dalej, iż gdy tacy „odpadną”, nie jest możliwe odnowienie ich ku pokucie - niemożność pokuty z ich strony wskazuje na ich nienaprawialny stan. Dla takich oznaczałoby to Wtóra Śmierć.

### **Żyd 10:26-29**

Żyd. 10:26-29 jest bardziej szczegółowy, opisując trzy sposoby, na które świadomi grzesznicy naruszają swe uprzywilejowane stanowisko:

(1) podeptali Syna Bożego” - zaprzeczyli Okupowi.

(2) „krew przymierza, przez którą byli poświęceni, za pospolitą mieli” - odrzucili swój udział w ofiarniczych cierpieniach Chrystusa, a szczególnie w Ofierze za Grzech.

(3) „Ducha łaski zelżyli” - zniszczyli ducha świętego w swoim sercu — zagasili go.

Dla świata w Pośredniczącym Panowaniu będzie trochę podobnie i trochę inaczej. Najpierw zostanie on zwolniony od potępienia adamowego, co pozwoli na obudzenie go z grobu, gdzie zostanie poddany warunkom Nowego Przymierza.

Po tym jak zostanie im dana wystarczająca znajomość prawdy (wystarczająca do tego, by stali się za nią odpowiedzialni), ludzie zostaną postawieni na próbie do życia. Wielu będzie się wspinać Gościńcem Świątobliwości do ludzkiej doskonałości, przejdzie pomyślnie próby Małego Okresu i zdobędzie życie wieczne. Inni, być może o wielu mniej, odpadnie na Wtóra Śmierć. Główną różnicą między tymi, którzy byli na próbie do życia w tym Wiek a tymi, którzy będą na niej w przyszłym wieku jest to, że w próbie Wiek Tysiąclecia świat nie będzie spłodzony z ducha. Będąc *rzeczywiście* (aktualnie) uwolnionym od potępienia adamowego zajmie on stanowisko podobne do spłodzonych z Wiek Ewangelii.

Wierzmy, że Pismo Święte, rozum i fakty popierają pogląd, iż Wysokie Powołanie zakończyło się jesienią roku 1914, dlatego od tego czasu ci, którzy poświęcają swe życie Panu nie są spłodzani z ducha świętego. Jednakże otrzymują oni i doświadczenia wielu z błogosławieństw, które posiadali spłodzeni, takich jak usprawiedliwienie z wiary, poświęcenie i oświecenie duchem.

Poświęceni w obecnym czasie wciąż znajdują się pod potępieniem adamowym, nie są spłodzeni z ducha i dlatego nie mogą znajdować się na próbie do życia. Jednak będą oni na próbie do życia w Pośredniczącym Panowaniu Chrystusa, w którym to czasie Wtóra Śmierć będzie możliwa.

### **Odpowiedź na niektóre zarzuty**

Mat.23:33 wydaje się, że dowodzi możliwości pójścia nie spłodzonych na Wtóra Śmierć obecnie. Brzmi on: „Wężowie! rodzaju jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego?” [margines, Gehenna (przekład *American Standard Version*)]. W tym fragmencie Jezus potępia uczonych w Piśmie i Faryzeuszy, którzy nie byli spłodzeni z du-

cha. Zauważmy jednak, nie mówi on że nie unikną oni wyroku Gehenny, Wtórej Śmierci. Jezus nie mówi nic więcej ponad to, że tak bardzo podkopali oni swoje charaktery, że prawie tracił On nadzieję co do ich odnowy, gdy powstaną w Tysiącleciu.

Inny na pozór prawdziwy zarzut brzmi następująco: danie niewierzącym nie spłodzonym poświęconym obecnego czasu próby w przyszłym Pośredniczącym Panowaniu byłoby daniem im drugiej szansy uzyskania zbawienia. Odpowiadamy, iż przesłanka do takiego stwierdzenia jest zła. Poświęcający się w obecnym czasie, jak również świat w ogólności, jeszcze nie otrzymali pełnej szansy uzyskania życia. Bóg nigdy nie umieszcza nikogo na ostatecznej próbie do życia w oderwaniu od *przymierza*, które daje ofertę takiej ostatecznej próby.

Jedynymi dwoma przymierzami, które oferują taką próbę są:

(1) Duchowe zarysy *Przymierza Abrahama*, które odnosiły się do Małego Stadka i Wielkiej Kompanii w tym Wieku, i które będą się odnosiły do Starożytnych i Młodocianych Godnych w Małym Okresie.

(2) *Nowe Przymierze*, które będzie dla ludzkości podczas Królestwa.

Poświęcający się w obecnym czasie są na próbie pod *ziemskimi* zarysami Przymierza związanego przysięgą, które nie mają obecnie dawać życia. Próbą dla poświęconych obecnie jest określenie tego, czy będą się nadawali albo na książąt albo na specjalnych pomocników książąt w ziemskiej fazie Królestwa. Ich próba jest próbą wiary i posłuszeństwa, nie każdego zarysu podobieństwa Chrystusowego. Niepowodzenie w ich obecnej próbie nie będzie oznaczało Wtórej Śmierci, gdyż nie znajdują się na ostatecznej próbie do życia, dopóki nie znajdują się pod warunkami Nowego Przymierza.

*Co się stanie z prospektywnymi Młodocianymi Godnymi i Poświęconymi Obozownikami Epifanii, którzy zawiodą na swojej próbie wiary i posłuszeństwa?*

Utracą oni wielki przywilej, który Pan da tym, którzy przejdą swą próbę pomyślnie: dla Młodocianych Godnych oznacza to stanie się książętami razem ze Starożytnymi Godnymi, a dla Poświęconych Obozowników Epifanii stanie się specjalnymi pomocnikami Godnych w ziemskiej fazie Królestwa. Niewierni odpadną z powrotem do świata i powrócą w Królestwie na jednakowej pozycji z nieusprawiedliwionymi grzesznikami, a nawet możliwe, że z pewnymi niekorzyściami. Biorąc pod uwagę wszystkie korzyści, jakie otrzymali w tym życiu, być może będzie im o wiele trudniej czynić postęp na

Gościńcu Świątobliwości niż światu w ogólności, który nie był tak bardzo obdarzony łaską jak oni.

*Jeśli prospektywny Młodociany Godny lub Poświęcony Obozownik Epifanii grzeszy świadomie, czy straci swe stanowisko jako Młodociany Godny lub Poświęcony Obozownik Epifanii?*

To zależałyby od stopnia czyjejś wiedzy i świadomości grzechu. Są przynajmniej dwa rodzaje grzechu:

(1) Grzechy wynikające ze *słabości*, *niewiedzy* lub *połączenia obu tych rzeczy*. Te grzechy przypisywane są upadkowi adamowemu i są w pełni pokryte okupową ofiarą Chrystusa.

(2) Grzechy *rozmyślne*. Ten rodzaj może wynikać albo: (a) z *czystej dobrowolności* (grzechy w żadnym znaczeniu nie wynikające ze słabości, niewiedzy czy połączenia obu) albo (b) *połączenia* pewnej miary słabości i niewiedzy oraz dobrowolności (czasami nazywane są one grzechami *mieszanymi*). W tym ostatnim przypadku człowiek nie traci swojego stanowiska, jeśli pokutuje. Może otrzymać chłostzące doświadczenia, mające go pozbawić uszczerbku na charakterze spowodowanego świadomą częścią jego grzechu.

*Chociaż nasze poświęcenie w obecnym czasie nie stawia nas na próbie do życia, czy powinniśmy traktować swoje poświęcenie mniej poważnie? A także czy nie popełniamy zaniedbania, jeśli nie ostrzegamy naszych braci przed poważnym charakterem poświęcenia?*

Mamy nadzieję, iż wszyscy ci, którzy poświęcili się Bogu uczynili to poważnie po uprzednim obliczeniu kosztów (Łuk. 14:28). Niewłaściwe motywy poświęcenia obejmują: obawę przed karą, chęć aprobaty od innych oraz nadzieję nagrody. Zamiast tego poświęcenie Panu powinno wypływać z miłości do Niego z powodu Jego przeszłych łask oraz Jego wspaniałych przymiotów charakteru. Jeśli czyjeś poświęcenie nie zostało uczynione w tym duchu, to jest wątpliwe, czy zostało przyjęte przez Pana. Ważne jest, by poświęcenie było wiernie zachowywane — by uczyniony ślub był zachowywany (Kaz. 5:3,4).

Biblijny typ ofiary za grzech składanej przez lud znajdujący się w 3 Moj. 5:15-6:7 podkreśla podobną rzecz. Znajdujemy tu winowajcę, który wyrządziwszy zło Bogu albo człowiekowi jest zobowiązany uczynić zupełne zadośćuczynienie za to zło („to całe”) i dodać jedną piątą (20% kary - 3 Moj. 6:5). Chociaż obraza to indywidualne poświęcenie świata w Wieku Tysiąclecia, zasada stosuje się obecnie. Poświęcenie, które nie jest odpowiednio zachowy-

wane lub jest wycofywane, będzie wymagało odpowiedniego wypełnienia („tego całego”) oraz oczyszczenia charakteru ze zdeprawowania, które wynikało z tego niewypełnienia.

Chociaż nie jesteśmy obecnie na próbie do życia i dlatego nie podlegamy Wtórej Śmierci, jak to miało miejsce ze spłodzonymi z ducha, nie powinno to wpływać na podejmowanie i wypełnianie naszego poświęcenia.

Rozważmy hipotetyczny przypadek: Przypuśćmy, iż ktoś poświęca się Bogu wierząc, iż obecnie jest próba do życia, lub iż Wysokie Powołanie jest otwarte. Jeśli taka osoba uświadomi sobie później, iż spładzanie z ducha naprawdę ustało już wcześniej, nie powinno to zmniejszyć żarliwości ani intensywności poświęcenia.

Jedną z najważniejszych rzeczy jaką możemy zrobić, aby pomóc naszym braciom jest zachęcanie ich do posuwania się naprzód w ich poświęceniu zamiast wciąż przypominać im o karach za nie czynienie tego. Powinniśmy unikać straszenia naszych braci groźbą śmierci. Tylko pan zna swój lud bezbłędnie, łącznie z tym, co go czeka i z przeszkodami, z jakimi się spotyka (Żyd. 10:30, 31).

#### ODNOŚNIKI

- (1) P'27,127,128;P'33, 108,109; P'34, 132-165; P'52, 45; P'74, 27-30; P'84, 28,29; P'89,16; P'95,61,62
- (2) P'27,126;P'69,30
- (3) P'45,47
- (4) Cienie Przybytku str. 99,100; E15,332; P'27,175

### Okruchy z Przeszłości

#### DR RUSSELL H. CONWELL TWIERDZI, ŻE KOŚCIÓŁ POWOLI, LECZ NIEUCHRONNIE UMIERA

*Strażnica, 15 kwietnia 1904 r.*

W przemówieniu będącym częścią czwartego dorocznego spotkania Społecznej Unii Baptystycznej Nowego Yorku, wielebny doktor teologii Russell Conwell, pastor Świątyni Baptystycznej w Filadelfii stwierdził, iż nowoczesne kościoły powoli lecz nieuchronnie umierają z powodu obojętności pastorów i zborów.

„Nowoczesny kościół chrześcijański” - powiedział, „pogrąża się z powodu niedbalstwa. Pastorzy stają się obojętni a zbory wciąż się zmniejszają. Jest zbyt wiele ruchów, zbyt wielu urzędników i różniących się stadiów kreda. Rezultatem jest to, że kościół ojców zamiera. Jedynym powodem, dla którego młody mężczy-

zna chodzi dziś do kościoła jest to, że wie on, że najlepsza dziewczyna, jaką może znaleźć, tam jest.

„Chrześcijańskiemu Stowarzyszeniu Młodych Mężczyzn wiedzie się lepiej niż kościołowi, ponieważ jego książki i sale gimnastyczne czynią go bardziej atrakcyjnym, z prawdziwym duchem chrześcijańskim. W szpitalach i uczelniach duch sekciarski zamiera. Ludzie, którzy dokonują dużych darowizn zwykle zaznaczają, aby instytucje, którym pomagają były nie sekciarskie. Jeśli kościół ma przetrwać, musimy powrócić do pierwotnych nauk Chrystusa”.

- Exchange.

### IN MEMORIAM

**Brat Jerzy Kozłowski** ze zboru w Poznaniu zmarł **17 grudnia 2002 r.** przeżywszy 72 lata. Mając 41 lat poświęcił się Bogu na służbę będąc w niej bardzo gorliwym i oddanym. Skrupulatnie badał Prawdę i z zapalem opowiadał ją innym. Miał wspaniały, miłujący wszystkich charakter, służył każdemu zainteresowaniem, miłością i dobrym słowem.

\* \* \*

**Siostra Irena Kaczmarek** ze zboru w Poznaniu zmarła 28 lutego 2003r. przeżywszy 73 lata. W Prawdzie była od dziecka, ponieważ jej rodzice byli Adwentystami. Po wojnie jej mama poznała Prawdę Epifaniczną, na skutek czego ona mając 18 lat okazała symbol chrztu będąc odtąd wierną Panu i Prawdzie do końca swego życia.

\* \* \*

*Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłych braci opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.*

**Siostra Zofia Siuda** ze zboru w Gnieźnie zmarła 2 września 2003 r. w wieku 80 lat. Była osobą ciepłą i pogodną a przede wszystkim oddaną Bogu i Prawdzie. Swoją wiedzę o Bogu przekazywała rodzinie i bliskim. Zasnęła w nadziei zmartwychwstania.

\* \* \*

**Niech Bóg błogosławi ich pamięć!**

Teraźniejsza Prawda

**Redaktor:**

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować na adres:

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17.

e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem:

<http://epifania.pl>